

Artur Goszczyński










(Siedlce University of Natural Sciences and Humanities, Poland)

<https://orcid.org/0000-0002-6643-5416>

e-mail: artur.goszczyński@uph.edu.pl

Jak sufragana chełmskiego kijami pobito, czyli o rozruchach religijnych w Hrubieszowie i Czernicynie z marca–kwietnia 1636 r. Oblata protestacji i obdukcji Abrahama Śladkowskiego oraz oględzin ran jego kapelana, siostrzeńca i woźnicy w urzędzie grodzkim grabowieckim

How the Suffragan of Chelm Was Beaten with Sticks, or about the Religious Riots in Hrubieszow and Czerniczin in March-April 1636. Oblate of Protestation and Obduracy of Abraham Sladkowski and Examination of Wounds of his Chaplain, Nephew, and Coachman at the Grabowiec Municipal Office

PUBLICATION INFO			
			e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060
			
THE AUTHOR'S ADDRESS: Artur Goszczyński, the Institute of History of the Siedlce University of Natural Sciences and Humanities, 39 Żytnia Street, Siedlce 08-110, Poland			
SOURCE OF FUNDING: Statutory Research of the Institute of History of the Siedlce University of Natural Sciences and Humanities			
SUBMITTED: 2022.03.22	ACCEPTED: 2023.05.06	PUBLISHED ONLINE: 2023.07.20	
WEBSITE OF THE JOURNAL: https://journals.umcs.pl/rh		EDITORIAL COMMITTEE E-mail: reshistorica@umcs.pl	 
 DIRECTORY OF OPEN ACCESS JOURNALS			

ABSTRACT

One of the main areas of conflict between the Uniates and the Orthodox in the Polish-Lithuanian Commonwealth in the early 17th century was the issue of rights to use places of worship. In order to settle the related feuds, a commission was established in 1635 to repartition Orthodox churches in royal towns in proportion to the number of Greek Catholics and Disuniates residing there. One of the centers covered by its efforts was Hrubieszów in the Chełm region, where officials granted the Orthodox the right to own two temples. Despite the verdict, which was favorable to themselves, the non-Uniates there caused riots, during which they attacked a Greek Catholic temple, Catholic clergy and townspeople of the Latin rite. In addition, upon hearing of the arrival of Chełm suffragan Abraham Śladkowski to Czerniczyn, located nearby, they decided to attack the clergyman, to which they convinced the peasants living there. Under their influence, the peasants first attacked the local orthodox church and battered the pop who was in charge of it, and then beat up the aforementioned dignitary, who had arrived there upon hearing of the unrest, not sparing the people accompanying him. As a result of actions taken by the Uniate bishop of Chełm, Methodius Terlecki, the culprits of the incidents were to answer for their actions with their lives and property. However, the punishment was waived after the townspeople did public penance and adopted the Uniate religion.

Key words: Abraham Śladkowski, Władysław IV Vasa, Methodius Terlecki, Hrubieszów, Czerniczyn, Uniates, Orthodox, riots, Polish-Lithuanian Commonwealth

STRESZCZENIE

Jednym z głównych pól konfliktu pomiędzy unitami i prawosławnymi w Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII w. była kwestia praw do użytkowania miejsc kultu. Celem zażegnania związanych z tym waśni w 1635 r. powołano komisję, która miała dokonać repartycji cerkwi w miastach królewskich w sposób proporcjonalny do ilości zamieszkujących je grekokatolików i dyzunitów. Jednym z ośrodków objętych działaniami był Hrubieszów w ziemi chełmskiej, gdzie urzędnicy przyznali prawosławnym dwie świątynie. Pomimo pomyślnego dla siebie werdyktu tamtejsi dyzunicy wywołali zamieszki, w trakcie których napadli na grekokatolicką cerkiew, katolickich duchownych oraz mieszczan łańciskiego obrządku. Ponadto na wieść o przyjeździe sufragana chełmskiego Abrahama Śladkowskiego do położonego opodal Czerniczyna powzięli oni zamiar napaści na duchownego, do czego przekonali zamieszkujących tam włościan. Pod ich wpływem chłopci najpierw zaatakowali miejscową cerkiew i poturbowali zawiadującego nią popa, następnie zaś pobili wspomnianego dostojnika, który przybył tam na wieść o rozruchach, nie oszczędzając przy tym towarzyszących mu osób. W wyniku działań podjętych przez unickiego biskupa chełmskiego Metodego Terleckiego winni zająć mieli odpowiadać życiem i majątkiem za swoje postępowanie. Od kary jednak odstąpiono po tym, jak mieszczanie odbyli publiczną pokutę oraz przyjęli unickie wyznanie.

Słowa kluczowe: Abraham Śladkowski, Władysław IV Waza, Metodego Terlecki, Hrubieszów, Czerniczyn, unicy, prawosławni, tumult, Rzeczpospolita

Rozłam Cerkwi na część prawosławną i unicką, jaki dokonał się w konsekwencji synodu brzeskiego z 1596 r., doprowadził do różnorodnych sporów natury religijnej i politycznej, które wpłynęły negatywnie na sytuację wewnętrzną Rzeczypospolitej oraz przyczyniły się do dezintegracji

zamieszkującego ją społeczeństwa¹. Nowe wyznanie stało się jedynym legalnym w Kościele wschodnim, większość Rusinów nie uznała jednak postanowień z Brześcia, sprzeciwiając się likwidacji dotychczasowej hierarchii oraz dążyła do potwierdzenia praw wyznawców greckiej wiary, formalnie zawarowanych konstytucjami z 1607 i 1609 r.² Szybko doszło do zatargów między unitami i dyzunitami na tle podziału biskupstw, monasterów, cerkwi i beneficjów³, co poruszano podczas obrad licznych sejmików za panowania Zygmunta III⁴. Żaden z sejmów nie podjął się jednak wypracowania ugody regulującej te kwestie – zgromadzenia z lat 1623, 1627 i 1631 przyjęły uchwały odkładające to do kolejnych zebrań oraz gwarantujące zachowanie pokoju religijnego przez obie strony⁵. Dopiero okoliczności polityczne związane z napaścią Państwa Moskiewskiego na Smoleńsk w czasie bezkrólewia z 1632 r. spowodowały, że sprawy

¹ J. Półćwiartek, *Nacje i religie na pograniczu etnicznym polsko-ukraińskim czasów nowożytnych. Próba bilansu*, w: *Sąsiedztwo. Osadnictwo na pograniczu etnicznym polsko-ukraińskim w czasach nowożytnych*, red. J. Półćwiartek, Rzeszów 1997, s. 42–43; J. Rzońca, *Kościół unicki w okresie panowania Wazów (1596–1668)*, w: *400-lecie unii brzeskiej. Tło polityczne, skutki społeczne i kulturalne. Materiały z konferencji naukowej (Częstochowa 25 IX – 27 IX 1995)*, red. A.J. Zakrzewski, J. Fałowski, Częstochowa 1996, s. 47–48; D. Wereda, *Unia brzeska 1596 roku – ludność unicka i dyzunicka czynnikiem integrującym czy dezintegrującym?*, w: *Rzeczpospolita Obojga Narodów i jej tradycje. Studia i szkice*, red. M. Wagner, J. Wojtasik, Siedlce 2004, s. 65–71; L. Ćwikła, *Polityka władz państwowych wobec Kościoła prawosławnego i ludności prawosławnej w Królestwie Polskim, Wielkim Księstwie Litewskim oraz Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1344–1795*, Lublin 2006, s. 185; J. Dziegielelewski, *O ustroju, decydentach i dysydentach. Studia i szkice z dziejów Pierwszej Rzeczypospolitej*, Kraków 2011, s. 169.

² A. Mironowicz, *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII wieku*, Białystok 1991, s. 130–142; idem, *Prawosławie i unia za panowania Jana Kazimierza*, Białystok 1996, s. 24–25; H. Litwin, *Status prawny Cerkwi prawosławnej i grekokatolickiej w Rzeczypospolitej w XVII wieku*, „Barok. Historia – literatura – sztuka” 1996, 3, 2, s. 12; J. Rzońca, *Echa unii brzeskiej na sejmach u schyłku XVI wieku*, w: *Ludzie i sprawy*, red. L. Kuberski, Opole 1998, s. 125–127.

³ A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w dziejach dawnej Rzeczypospolitej*, Białystok 2001, s. 69–70. Nieprzychylnie do unitów odnosiła się także znaczna część katolików, w tym niektórzy z wyższych duchownych łacińskiego obrządku. A. Kossowski, *Blaski i cienie unii kościelnej w Polsce w XVII–XVIII w. w świetle źródeł archiwalnych*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Jego Ekscelencji X. Biskupa Mariana Leona Fulmana*, cz. 3, *Wydział Nauk Humanistycznych*, Lublin 1939, s. 80–81.

⁴ J. Rzońca, *Kościół*, s. 44–53; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną. Sejmiki Wołynia i Ukrainy w latach 1569–1648*, Warszawa 2006, s. 392–399; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji. Protestanci i prawosławni w obronie swobód wyznaniowych w Rzeczypospolitej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Toruń 2007, s. 173–376.

⁵ J. Rzońca, *Kościół*, s. 44–53; H. Litwin, *op. cit.*, s. 12–13.

wyznaniowe zdominowały część obrad sejmu elekcyjnego⁶. Według Jana Dziegielewskiego wpłynęła na to postawa Kozaków, którzy zagrozili, że w przypadku niespełnienia postulatów wyznawców prawosławia nie wezmą oni udziału w walce przeciwko carowi i zamiast tego zaczną przejmować siłą dobra należące do wyznawców nowego obrządku⁷. Sprawą wypracowania kompromisu zajęła się specjalna komisja złożona z deputatów wskazanych przez królewicza Władysława Zygmunta Wazę, który osobiście zajął się problemem załagodzenia sporów religijnych, co przyspieszyło prace legislacyjne⁸. Efektem tego były „Punkty uspokojenia” zakładające pełną wolność kultu dla unitów i dyzunitów oraz rozstrzygające kwestie funkcjonowania tych drugich w życiu publicznym⁹. Ich zapisy były korzystne dla prawosławnych, co wywołało opór ze strony apologetów nowego wyznania i części katolików. Nie przeszkodziło to jednak w ich przyjęciu, szczególnie iż zaproponowane rozwiązania miały poparcie nowego króla – Władysława IV, który w paktach konwentach zobowiązał się do ich wdrożenia¹⁰. Wejście w życie tych postanowień nie było jednak oczywiste przez wzgląd na konieczność zatwierdzenia ich stosowną konstytucją sejmową wymagającą aprobaty katolików. Ci zaś uzależniali swą zgodę od stanowiska kurii rzymskiej przeciwnej takiemu rozwiązaniu, w związku z czym sejm koronacyjny z 1633 r. nie był w stanie uchwalić nowego prawa w tym zakresie¹¹. Monarcha wystawił jednak

⁶ J. Dziegielewski, *O tolerancję dla zdominowanych. Polityka wyznaniowa Rzeczypospolitej w latach panowania Władysława IV*, Warszawa 1986, s. 54; W. Kaczorowski, *Sejmy konwokacyjny i elekcyjny w okresie bezkrólestwa 1632 r.*, Opole 1986, s. 250–255; T. Kempa, *Wobec*, s. 406.

⁷ J. Dziegielewski, *O tolerancję*, s. 54.

⁸ T. Kempa, *Wobec*, s. 408–410; J. Dziegielewski, *Sejmy elekcyjne, elektorzy, elekcje 1573–1674*, Pułtusk 2003, s. 148. *Kronika Pawła Piaseckiego biskupa przemyskiego. Polski przekład wedle dawnego rękopisu, poprzedzony studjum krytycznym nad życiem i pismami autora*, wyd. J. Bartoszewicz, Kraków 1870, s. 368.

⁹ *Статьи, постановленныя на избрательном сейме, для успокоения православной религии в королевстве Польском и Великом Княжестве Литовском, 1632 ноября 1*, w: *Архив Юго-западной России издаваемый временною коммиссиею для разбора древних актов, высочайше учрежденною при Киевском, Подолском и Волинском генерал-губернаторе* [dalej: АЮЗР], ч. 2, *Постановления дворянских провинциальных сеймов, в Югозападной России*, т. 1, red. Н.Д. Иванишев, Киев 1861, s. 208–214; T. Kempa, *Wobec*, s. 410–411.

¹⁰ J. Dziegielewski, *Sejmy*, s. 148–149; T. Kempa, *Wobec*, s. 411–412. „A co się tycze ludzi religiej greckiej rozróznionych, te uspokoić według podanych na elekcyi terazniejszej na affektacyą Rzeczypospolitej przez Nas, przy deputatach ex utroque ordine, punktów – będziemy powinni nieodwólcnie”. *Artykuły pactorum conventorum stanów tey Rzeczypospolitey, Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego i państw do niej należących*, w: *Volumina Constitutionum* [dalej: VC], t. 3, 1611–1640, vol. 2, 1627–1640, wyd. S. Grodziski, M. Kwiecień, A. Karabowicz, Warszawa 2013, s. 180.

¹¹ J. Dziegielewski, *O tolerancję*, s. 67–73; T. Kempa, *Wobec*, s. 422.

specjalny dyplom gwarantujący przestrzeganie zapisów wypracowanego porozumienia oraz zapowiadający ich ostateczne przyjęcie podczas kolejnych walnych obrad, co dodatkowo potwierdzono osobną konstytucją¹². Ze względu na konflikt z Portą Otomańską spraw dotyczących stosunków między unitami i dyzunitami praktycznie na nich nie poruszano¹³ i uregulowano je dopiero na pierwszym sejmie z 1635 r., podczas którego przyjęto uchwałę zatwierdzającą większość artykułów zawartych w „Punktach uspokojenia”¹⁴. Wkrótce po jego zakończeniu została ona oprotestowana przez unickich i katolickich biskupów oraz grono świeckich, którzy uzasadniając swój sprzeciw, podnosili, iż nowa konstytucja narusza ich sumienia oraz naraża na wieczne potępienie. Niemniej jednocześnie zadeklarowali podporządkowanie się dokumentom wydanym przez Władysława IV dotyczącym repartycji cerkwi i monasterów¹⁵.

Podział miejsc kultu między unitów i prawosławnych był jedną z kluczowych kwestii zawartych w „Punktach uspokojenia”, tym drugim bowiem, jeszcze za panowania Zygmunta III, odebrano wszystkie cerkwie w miastach królewskich, nawet tam, gdzie stanowili oni większość mieszkańców¹⁶. W związku z tym powołano specjalną komisję mającą dokonać repartycji świątyń w sposób proporcjonalny do ilości zamieszkujących je wiernych¹⁷. W skład gremium, któremu powierzono działania w Ko-

¹² Диплом короля Владислава IV, данный, по требованию Литовскаго и Западнорусскаго дворянства, православному Русскому народу, на восстановление и утверждение прав, предоставленных православною религию, 1633 марта 14, w: АЮЗР, ч. 2, т. 1, s. 223–227; Assekuracja uspokojenia religii greckiej, w: VC, t. 3, vol. 2, s. 198.

¹³ J. Dziegielewski, *O tolerancję*, s. 84.

¹⁴ *Religia grecka*, w: VC, t. III, vol. 2, s. 260.

¹⁵ T. Kempa, *Wobec*, s. 431–432.

¹⁶ *Ibidem*, s. 437; A.B. Pernal, *Rzeczpospolita Obojga Narodów a Ukraina. Stosunki dyplomatyczne w latach 1648–1659*, Kraków 2010, s. 34.

¹⁷ „A isz excecitium liberum nieunitów potrzebuie wyraźnego oznaczenia tych monastyrów y cerkwi, które im bydź maia, w którym mieście albo miasteczku królewskim, tak w koronie iako y w Wielkim Xięstwie Litewskim, ustąpione, a to na ten czas sposobnie, distincte et specialiter wypisać się nie może, dlatego, że w tym requiritur skuteczna wiadomość y proportio unitów y nieunitów; tedy na przyszedłem, da Pan Bóg, seymie nowego króla szczęśliwey coronathey, maia bydź naznaczeni od tegoż króla, da Pan Bóg, nowego, commisarze z obojga narodów: dwa katolickiey, a dwa Greckiey religiey nieunitów do korony y do Wielkiego Xięstwa Litewskiego, którzy, do miast główniejszych prowincjonalnych Ruskich y Litewskich zjehawszy, także miasteczek wszystkich, zaraz po seymie, tę kommissyą zacząć y one skutecznie odprawić, ducta proportione cerkwi y unitów z nieunitami w każdym mieście y miasteczku, fideliter uważć y im cerkwie naznaczyć maia y powinni będą, zaraz do wolnego nabożeństwa podać, a cokolwiek przez te comisarze uznano y podano bendzie, to iuz na potomne czasy disquisithey żadney mieć nie będzie”. *Статбу*, s. 212.

ronie, weszli: starosta horodelski Stanisław Gabriel Zborowski, podstoli podolski Łukasz Miaskowski, klucznik łucki Jan Staniszewski, dworzanie królewscy Hrehory Czetwertyński i Andrzej Zahorowski oraz Wasyl Rogoziński. Planowano, że komisarze zbiorą się w dniu 1 czerwca 1635 r., a następnie objadą miasta królewskie i „wywiedziawszy się, a numerum cerkwi y ludzi w uniey y nie w uniey będących fideliter uważywszy, cerkwie między unity y nieunity naznaczyli i skutecznie rozdali”¹⁸. Swoje działania mieli rozpocząć od Chełma¹⁹. Wśród ośrodków objętych ich lustracją wyszczególniono ponadto: Lublin, Krasnystaw, Bełż, Hrubieszów, Horodło, Grabowiec, Busk, Sokal, Stojanów, Mosty, Bielsk, Drohiczyn, Panów, Włodzimierz, Krzemieniec, Kowel, Dubno, Korytnicę, Ratno, Tyaszowce, Potylicz, Tarnogórę, Lubaczów i Luboml²⁰. Jak wiadomo z listu chełmskiego biskupa unickiego Metodęgo Terleckiego²¹ do pisarza grodzkiego chełmskiego Mateusza Szczygleckiego, komisarze nie rozpoczęli swoich prac w terminie, co stanowiło błąd proceduralny i rodziło pytanie o konieczność uzyskania na nie ponownej zgody sejmu. Ostatecznie jednak przystąpili oni do swoich zadań pod koniec 1635 r., wzięwszy za placet listy z kancelarii królewskiej zalecające „aby nihilominus, za tymże seymowym uniwersałem, na comissią danym (licet duobus Comissariis, catholico uno et schismatico altero absentibus), prosequowali comissią”²².

¹⁸ *Листы короля Владислава IV к комиссарам, назначенным для успокоения несогласий между православными и униатами, с приказанием объехать города и, сообразуясь с численным отношением жителей православных и униатов, распределить между ними церкви, 1635 года, марта 14*, w: АЮЗР, ч. 1, *Акты о церковно-религиозных отношениях в Юго-Западной Руси. (1322–1648 гг.)*, т. 6, ред. О. Левицкий, Киев 1883, s. 691–692. Unicki biskup łucki Jeremiasz Poczapowski w październiku 1635 r. oblatował protestacje, w której podnosił, iż w skład komisji nie powinny wchodzić osoby świeckie. *Протестація луцкаго униатскаго епископа Іереміи Почаповскаго против дійствій комиссаров, назначенных королем для распределенія церквей между православными и униатами, 1635 г. октября 16*, w: С. Голубев, *Кіевській Митрополит Петр Могила и его сподвижники (опыт церковно-исторического исследования)*, т. 2, *Приложенія*, Киев 1898, s. 92–96.

¹⁹ *Письмо холмскаго униатскаго епископа Мефодія Терлецакаго к своему куму – земскому писарю Матвею Щиглецкому, с известіями о действиях комиссаров, назначенных королем для распределенія церквей между православными и униатами (подробности о приезде комиссаров в Холм и противодействіи, встреченном ими здесь со стороны автора письма и вообще латино-униатской партіи)*, 1636 г. марта 10, w: С. Голубев, *op. cit.*, s. 100.

²⁰ *Список городов и местечек, в коих согласно статьям, постановленным на избирательном сейме для успокоения православной религии, должно быть предоставлено православным известное количество церквей и монастырей, 1632 года, ноября 10*, w: АЮЗР, ч. 1, т. 6, s. 657.

²¹ *O Metodym Terleckim* zob. T. Kempa, *Terlecki Metody h. Sas (zm. 1649)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 53, red. A. Romanowski, Warszawa–Kraków 2019–2021, s. 238–243.

²² *Письмо*, s. 100.

„Punkty uspokojenia” forsowane przez Władysława IV oraz związana z tym działalność komisji do podziału cerkwi miały zażegnać zatargi między unitami i prawosławnymi, rychło jednak okazało się, że królewska polityka w tym zakresie odniosła skutek odwrotny do zamierzonego. Dowodem tego były zamieszki religijne, do jakich doszło w miejscowościach objętych pracami tegoż gremium²³. Gwałtowny przebieg przybrały one m.in. w Chełmie, gdzie 9 marca 1636 r. biskup Metody Terlecki nie chcąc zezwolić na przekazanie Cerkwi Wniebowzięcia NMP (Uspieńskiej) dyzunitom, siłą przejął sporną świątynię oraz poturbował mieszczan usiłujących mu przeszkodzić²⁴. Warte uwagi są jednak także nieco późniejsze zamieszki w Hrubieszowie oraz w położonym opodal tego miasta Czerniczynie, gdzie to prawosławni zaatakowali unitów. Pomimo iż komisarze sprzyjali tym pierwszym, przyjazd urzędników wpłynął na przekroczenie swego rodzaju „masy krytycznej” narastającej od synodu brzeskiego. Jak zauważa Marian Bendza, dyzunicy dyskryminowani na rzecz zwolenników nowego wyznania coraz mocniej przywiązywali się do swego obrządku i tradycji, z którymi identyfikowali swoją tożsamość kulturowo-religijną i narodową²⁵. Takie podejście z pewnością sprzyjało konsolidowaniu miejscowej społeczności, ale również musiało przyczynić się do radykalizacji jej postaw i nastrojów wobec unitów. Nie można także zapominać o napięciach między prawosławnymi a katolikami, obecnych przede wszystkim na polsko-ruskim pograniczu etnicznym²⁶, które znalazły swoje odbicie w opisywanych wydarzeniach.

Problem tumultu w Hrubieszowie z 1636 r. został odnotowany w pracach historyków obok wzmianek na temat zatargów między grekokatolikami i dyzunitami, jakie w tym czasie wybuchły także w innych miastach Korony²⁷. Ze względu na niewielką ilość źródeł dotyczących tych zajść żaden z badaczy nie podjął się dokładniejszego opisu ich okoliczności i przebiegu. Problem ten można jednak bliżej naświetlić na podstawie protestacji biskupa cytreńskiego i sufragana chełmskiego Abrahama

²³ A. Gil, *Chełmska diecezja unicka 1596–1810. Dzieje i organizacja*, Lublin 2005, s. 73–74; T. Kempa, *Wobec*, s. 469.

²⁴ В.М. Площанский, *Прошлое Холмской Руси по архивным документам XV–XVIII в. и др. источникам*, ч. 2, Вильна 1901, s. 18–22.

²⁵ M. Bendza, *Sposoby realizacji unii brzeskiej*, w: *Unia brzeska z perspektywy czterech stuleci*, red. J.S. Gajek, S. Nabywaniec, Lublin 1998, s. 61.

²⁶ J. Półwiartek, *Zarys problematyki etnicznej i religijnej na pograniczu etnicznym polsko-ruskim czasów nowożytnych (do 1772)*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Seria Społeczno-Pedagogiczna i Historyczna. Historia” 1997, 23, 6, s. 20.

²⁷ A. Gil, *op. cit.*, s. 73–74.

Śladkowskiego²⁸, który niedługo po hrubieszowskich zamieszkach przybył do Czerniczyna, gdzie został pobity przez tamtejszych chłopów. Dnia 3 maja 1636 r. duchowny złożył skargę w urzędzie grodzkim w Grabowcu wraz z obdukcją wykazującą obrażenia, jakich doznał on sam oraz towarzyszący mu kapelan Maciej Kozicki, jego siostrzeniec Stanisław Rosiński i niewymieniony z nazwiska woźnica. Dokument ten znajduje się w księgach grodzkich grabowieckich przechowywanych w Archiwum Państwowym w Lublinie, w serii zawierającej księgi relacji, pod sygnaturą nr 83. Śladkowski przedstawił w protestacji swój pogląd na przyczyny tumultu oraz krótko opisał jego przebieg²⁹. Wnioski z oględzin poturbowanych dowodzą agresywnego charakteru zamieszek. Informacje te uzupełnione o inne źródła dają możliwość przybliżenia religijnego wrzenia, do jakiego doszło w Hrubieszowie w następstwie działań komisji do spraw podziału cerkwi.

Z listu Terleckiego do Szczygleckiego wiadomo, że komisarze rozpoczęli swoje działania nie od Chełma, jak to pierwotnie zakładano, ale od wizyty w Łucku, po czym udali się do Włodzimierza. Następnie mieli procedować w Hrubieszowie, wyznaczając termin swojej wizyty na 12 listopada 1635 r.³⁰ Autor wiadomości jako zwierzchnik tamtejszej diecezji unickiej, dowiedziawszy się o tym, chciał wizytować ich pracę, dążąc do uniemożliwienia przekazania cerkwi prawosławnym. W związku z tym osobiście ruszył nad Huczwę, co rzekomo spowodowało wycofanie się urzędników z planów działań w tym mieście w zadeklarowanym czasie³¹. Zamiast tego komisarze wydali innotescencje, w których zapowiadali, iż będą kontynuować powierzone sobie obowiązki, wracając z Warszawy z kończącego się 9 grudnia sejm nadzwyczajnego. W myśl tych

²⁸ O Abrahamie Śladkowskim zob. R. Kawecki, *Śladkowski (Śladkowski, Stodkowski, Szlatkowski) Abraham Jan h. Nowina, w zakonie Jacek (ok. 1581–1641)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 50, red. A. Romanowski, Warszawa–Kraków 2015, s. 487–489.

²⁹ Oblata protestacji i obdukcji Abrahama Śladkowskiego oraz oględzin ran jego kapelana, siostrzeńca i woźnicy w urzędzie grodzkim grabowieckim, Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL], Księgi grodzkie grabowieckie [dalej: KGG], Relacje, sygn. 83, s. 442–448.

³⁰ *Письмо*, s. 100–101.

³¹ „jednakże wiedząc, że wiele należało owieczkom na pasterskiej przytomności, y nie w czasie, pod czas nocney drogi, zażwyszy, biegłem w oczy wilkom z animuszem pasterskim. Lecz iako naiemnicza przed wilkiem uciekać, tak też wilcza pasterzowi ustępować, chociaż y blizu trzody Christusowey iusz byli, niedaleko od Hrubieszowa nocleguiąc y gospody iusz gotowcem mając pozaymowane, skoro dowiedzieli się, że czeka wigilanter Pasterz (lubo niegodny, należyty iednak, cum resolutione post ponendo vitam propriam), iako proch od wiatru precz rozleciały się, żaden z nich natrzec nie smieiąc, ale raczey z niesławą swoją znacznie odwrot czyniąc y tył ze wstydem podaiąc”. *Ibidem*, s. 101–102.

dokumentów 12 grudnia mieli oni pojawić się w Lublinie, a następnie udać się do Krasnegostawu, Chełma i Hrubieszowa. Ostatecznie jednak przeprowadzili prace tylko w pierwszym z tych miast, pozostałe zaś pominieli, co, jak twierdzi Terlecki, ponownie było podyktowane spodziewanym oporem z jego strony³². Niedługo potem, dość niespodziewanie, urzędnicy opuścili ziemię chełmską i udali się na Ukrainę. Nie oznaczało to jednak, że zamierzali zaniechać wypełnienia swoich obowiązków na tym obszarze. Dnia 19 lutego 1636 r. wystawili oni w Krzemieńcu³³ kolejne innotescencje zawiadamiające o ich przyjeździe do Hrubieszowa, aczkolwiek bez dokładnego określenia terminu komisji. Ostatecznie zjawili się w mieście w niedzielny poranek 2 marca, wcześniej dokonując podziału cerkwi w Sokalu i Bełzie. Biskup chełmski we wspomnianym liście wyraźnie sugerował, że sposób podania do wiadomości publicznej informacji o rozpoczęciu prac nad podziałem miejsc kultu nad Huczwą był podyktowany chęcią uniemożliwienia mu interwencji. Hrubieszowianie rzekomo dowiedzieli się o przyjeździe urzędników zaledwie dzień przed ich przybyciem, tj. w sobotę 1 marca, Terleckiemu doniesiono zaś o tym dopiero około południa dnia następnego³⁴.

Na miejscu delegaci rzekomo mieli rozpytywać o unickich mieszkańców miasta i stwierdziwszy obecność zaledwie kilku osób tego obrządku, przyznali im tylko jedną niewielką świątynię, prawosławni mieli zaś otrzymać dwie pozostałe³⁵. Według Terleckiego decyzje, jakie zapadły w kwestii podziału cerkwi w mieście nad Huczwą, zostały „ustawione”

³² *Ibidem*, s. 102.

³³ O podziale cerkwi w Krzemieńcu zob. *Постановление правительственной комиссии о распределении в г. Кременце церквей между православными и униатами. 1636 года, февраля 18*, w: *АЮЗР*, ч. 1, т. 6, с. 718–721.

³⁴ *Письмо*, s. 102–103. „Z Bełza nie iadąc do Krasnegostawu, wytoczyli do Hrubieszowa, a to dla tego, aby mnie przytomnego tam nie było”. *Ibidem*, s. 103.

³⁵ „Mu komisarze jego kr. mosci do uspokojenia dissidentes in religione ritus graeci, tu do miasta jego kr. mosci Hrubieszowa ziachawszy, jurisdictionem nostram commisarialem przez woznego generała koronnego szlachetnego Simona Wierznickiego fundowawszy, do uwagi ludzi w uniey i disuniey będących przystąpiliśmy; a iż o unitach speciali cura pytaliśmy się, tych, oprócz popa iednego Wasila z synem, a z zięciem y z trzecim Ważyńskim mieszczaninem, więcey nie znalazłszy, onym cerkiew świętey Przczystey w rynku, niedawnemi czasy na unią fundowaną, zmurowaną, a przytym przywilejem jego kr. mosci utwierdzoną, s tey occasiey, że colatores a unito przodka swego recesserunt y do nieuniey powrócili, unitom przysądzamy, przytym y plac pusty świętey Piatnice ze wszystkimi przynależnościami, zdawna do tey cerkwie należącemi, mianowicie polmi, łąkami, y ogrody, lubo by u kogo inszego w używaniu byli, do tego placu świętey Piatnice oddajemy. Nieunitom zas, których turmatim lud wszystkiego miasta nam był ukazany, cerkiew świętego Mikoły y drugą Czesnego Chresta, tak iako y tamte unitom aeternis temporibus przyszedzsy w realną podaiemy possessią”. *Два декрета правительственной комиссии*

przez Stanisława Gabriela Zborowskiego, który pełnił funkcję starszego komisarza. Ówże, zostawszy posłem na sejm z ramienia sejmiku bełskiego, miał ponoć zatrzymać się po drodze do Warszawy w Hrubieszowie i zaoferować tamtejszym prawosławnym, iż za odpowiednią gratyfikacją może wpłynąć na przyjęcie pomyślnych dla nich decyzji w sprawie świątyni. Dyzunicy nie omieszkali wykorzystać nadarzającej się okazji i odpowiednio przekupili urzędnika³⁶. Terlecki nadmienił również, iż mieszczanie wręczyli także kolejną łapówkę podczas wizyty komisji³⁷. Korupcję potwierdza protestacja Abrahama Śladkowskiego, według której hrubieszowianie mieli ustanowić składkę na ten cel oraz narzucić pospólstwu przyłączenie się do zbiórki³⁸. Według jego zeznania delegaci początkowo opowiadali się za zachowaniem stanu posiadania grekokatolików w mieście, aczkolwiek ostatecznie „przeformowani będąc, grubemu oporowi chłopskiemu wygadając, cerkwi unitom odjęli”³⁹. Przy okazji wizyty w mieście mieli oni także wymuszać na popach powrót do prawosławnego wyznania, przejąć część dewocjonaliów i przekazać je mieszczanom⁴⁰ oraz nakłaniać miejscowych unitów do porzucenia swojego obrządku⁴¹.

Ze skargi sufragana chełmskiego wynika, że w Hrubieszowie w tym czasie zapanowała iście rewolucyjna atmosfera, czego przejawem było przyłączenie się części rajców do pospólstwa oraz podjęcie knowań przez schizmatyków przeciwko unitom i katolikom⁴². Demonstracyjnie zniszczono przybity do drzwi unickiego kościoła dokument zaświadcający o udzieleniu przez papieża odpustu zupełnego mieszkańcom

o предоставлении православным церквей в Городах Грубешове и Лосичах, 1636 г. марта 3 и 13, w: С. Голубев, op. cit, s. 115; Письмо, s. 103.

³⁶ „A to dla tego do Hrubieszowa dispositi, bowiem iuż byli do schizmy, za persuasją P. starosty Horodelskiego, który, iadąc z seymiku Bełzkiego, gdzie obrany był posłem na Sejm przeszły, chcąc sobie sposobu do porządnego wyprawienia się nabyć, stanął umyślnie w Hrubieszowie u iednego Rusina, gdzie convocowawszy Rus do siebie, opowiadał, że iest Comissarzem, a wietsza starszym; zaczym ieżeli czego chcą łatwo dopiąć, ipso mediante, mogą. To wiedząc, zbiegło się tego licha dostatkim, oraz podarki presentuiąc, a że munera placant hominesque Deosque, przyobiecał im na affectatiew ich stawic się dextre et efficaciter”. *Ibidem*, s. 101.

³⁷ „Wziąwszy od Hrubieszowian na dwa tysiące złotych, a trzeci natrawili”. *Ibidem*, s. 103.

³⁸ APL, KGG, Relacje, sygn. 83, s. 444.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ *Письмо*, s. 108.

⁴² APL, KGG, Relacje, sygn. 83, s. 444.

ziemi chełmskiej, rwąc go na części oraz miotając weń błotem⁴³. W przypadający dnia 21 marca Wielki Piątek dyzownicy zaatakowali przybyłych pod unicką cerkiew duchownych i zakonników łacińskiego obrządku, obchodzących z procesjami miejskie świątynie. Najpierw obrzucili ich wyzwiskami, a następnie „za nimi plwali, błotem ciskali, pieśni wszeteczne na pieśni żałosne śpiewali”⁴⁴. Kolejnego dnia otworzyli zaś zapieczętowane przez biskupa Terleckiego cerkwie św. Krzyża i św. Mikołaja, do których dumnie wtargnęli przy biciu dzwonów, a następnie powierzyli je niejakiemu hieromnichowi Marcinowi⁴⁵. W świątyniach prędko dokonano symbolicznego obmycia ryznic, drzwi i ścian. Rzeczono usunięto także znajdujące się przy nich unickie pochówki, a szczątki zmarłych wyrzucono w błoto przy litanii przekleństw. Wiadomo również o zbezczeszczeniu antyminsu poświęconego przez chełmskiego metropolitę⁴⁶. Do kulminacji religijnego wrzenia w Hrubieszowie doszło jednak dopiero w wielkanocny wtorek dnia 25 marca, kiedy prawosławni zaatakowali katolickich duchownych wracających z nabożeństwa nieszpornego. Z relacji Śladkowskiego wynika, że tumult zaplanowano wcześniej – agresorzy oczekiwali na księży w określonym miejscu, a następnie „we dzwony cerkiewne uderzyli i z nagła onych obstałpiwszy bić, szarpać, dławić za brodę i za włosy targać i policzkować poczęli”⁴⁷. Napadnięto także na mieszczan łacińskiego obrządku, których „poranili, posiekli, potłukli włóczniami, rohatynami, kosami, siekierami, z jakim się który orężem najlepiej przygotować mógł”. Rozruchy tego dnia zostały powstrzymane „prośbą i groźbą” przez znajdujących się w okolicy żołnierzy chorągwi husarskiej miecznika halickiego Krzysztofa Wichrowskiego⁴⁸. Szybko zareagowała także rada miejska, która wezwała przed swe oblicze sprawców zamieszek, ci jednak „do urzędu przyzwani, aby się sprawili na wójta, rajce i ławniki z tumultem i gromadą nabiegli. Dekretu żadnego nie przyjmowali, hukami, fukaniem, krzykami sąd przerywając i w pośmiewisko sentencyją urzędową obracając”⁴⁹.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ А. Кваснецкий, *Об упраздненных приходах и закрытых церквях б. Холмской греко-унитской епархии, Грубешовскаго округа (Продолжение)*, „Холмско-варшавский епархиальный вестник” 1891, 11, s. 171; В.М. Площанский, *op. cit.*, s. 26.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ APL, KGG, Relacje, sygn. 83, s. 444.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 444–445. O Krzysztofie Wichrowskim zob. K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 9, wyd. J.N. Bobrowicz, Lipsk, 1842, s. 291.

⁴⁹ APL, KGG, Relacje, sygn. 83, s. 445.

Pod koniec dnia do Hrubieszowa nadeszła informacja, że sufragan chełmski ma wkrótce pojawić się w położonym opodal Czerniczynie⁵⁰. Według Śladkowskiego prawosławni mieszczenie na wieść o tym mieli planować targnięcie się na jego życie oraz knować, jak „stracić i katolików, jako i unitów w mieście wygubić”. Jak twierdził, postanowili oni zbuntować czerniczyńskich chłopów, celem czego wyprawili do nich wiodącego rej rozruchom niejakiego Stefana Kraskowicza. Ten zaś „moc i potęgę mieszczań hrubieszowskich, schizmatyków osławiając, umysł i radę bezecną na zabój onym otworzył”, a następnie zafundował im gorzałkę, aby dodatkowo pobudzić ich animusze⁵¹. W ten sposób dość łatwo namówił włościan do ataku na miejscową cerkiew unicką, której pop, Hrehory Basarab, był gorliwym zwolennikiem nowego wyznania. Włościanie zaopatrzyli się w przedmioty mogące służyć jako broń oraz zawezwali do pomocy mieszkańców sąsiednich wsi, a następnie zamroczywszy się alkoholem, napadli na świątynię⁵².

W protestacji nie podano dokładnej daty tych wydarzeń, z kontekstu dokumentu można jednak wywnioskować, że doszło do nich między 3 a 23 kwietnia 1636 r.⁵³ Jak zeznał Śladkowski, chłopci „obrazy poodzierali, aparaty od pobożnych ludzi nadane, krzyże, księgi, ryzy, dzwony pobrali”. Sprofanowali też Eucharystię poświęconą przez duchownego, wyrzucając ją za budynek i wdeptując w błoto⁵⁴. Basarab próbował interweniować, prosząc napastników o zaprzestanie gwałtu, ci jednak schwytali go i ciężko pobili. Pomimo otrzymanych razów udało mu się zbiec na plebanię, gdzie odczekał do rozejścia się zrewoltowanego pospólstwa, a następnie wraz z drugim popem udał się pieszo do Hrubieszowa⁵⁵. Po drodze napotkał Śladkowskiego zmierzającego do Czerniczyna, któremu opowiedział zajścia, jakie wydarzyły się w wiosce. Ten wysłuchawszy jego relacji, wziął obydwu duchownych do powozu i niezwłocznie ruszył

⁵⁰ *Ibidem*. Połączone parafie w Hrubieszowie i Czerniczynie stanowiły beneficjum diecezji chełmskiej. B. Szady, *System beneficjalny diecezji chełmskiej w latach 1600–1621*, „Roczniki Humanistyczne” 1997, 45, 2, s. 64.

⁵¹ APL, KGG, Relacje, sygn. 83, s. 445.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ Marszałek wielki koronny Łukasz Opaliński, wzmiankowany w protestacji jako nowy starosta hrubieszowski, otrzymał ten urząd dnia 3 kwietnia 1636 r., zaś 23 kwietnia odbył się sąd wójtowski, o którym informowano w oblacie. APL, KGG, Relacje, sygn. 83, s. 443, 445; K. Chłapowski, *Starostowie niegrodowi w Koronie 1565–1795 (Materiały źródłowe)*, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2017, s. 209. Biorąc pod uwagę czas potrzebny na obieg informacji oraz zwołanie posiedzenia sądu, można zawęzić okres, w którym mogło dojść do zajść w Czerniczynie, do ok. 10–20 IV 1636 r.

⁵⁴ APL, KGG, Relacje, sygn. 83, s. 445.

⁵⁵ *Ibidem*.

na miejsce zamieszek, gdzie zaczął rozmawiać z włościanami. Początkowo odbywało się to w dość spokojnej atmosferze. Sufragan strofował ich oraz informował o nowym staroście hrubieszowskim, marszałku wielkim koronnym Łukaszu Opalińskim⁵⁶. Wkrótce jednak okazało się, że dostojnik trafił w zasadzkę, bowiem w pewnym momencie na duchownych napadli uzbrojeni chłopci pod wodzą wójta czerniczyńskiego Piotra Hohola. W pierwszym momencie zaatakowali oni Hrehorego Basaraba, następnie zaś zaczęli okładać „kijami, cepami, kosami po różnych członkach ciała” samego Śladkowskiego, który, jak sam stwierdził, miał zwątpić, iż uda mu się przeżyć. Zresztą według protestanta napastnicy mieli zaprzestać dalszych katuszy przekonani, iż ten skonał pod ich razami. Chłopci pobili także towarzyszącego duchownemu kapelana Mateusza Kozickiego, siostrzeńca Stanisława Rosińskiego oraz forytarza powożącego ich karetą. Zniszczono również pojazd sufragana, po czym włościanie „takowym mordem do woli nasyceni triumfując z wykrzykiem odesli”⁵⁷.

Śladkowski doznał poważnego urazu głowy, obrażeń kończyn oraz pleców. Nieco lżej poturbowano Kozickiego i Rosińskiego, jednakże tym również zadano bolesne rany. Stosunkowo najłagodniej chłopci obeszli się z woźnicą, który miał ślady pobicia jedynie na plecach i brzuchu⁵⁸.

W Hrubieszowie z niecierpliwością oczekiwano na informacje z Czerniczyna oraz wieści o stanie zdrowia sufragana. Korzystając z jego niedyspozycji, mieszczanie rzekomo planowali ponownie napaść na unitów i katolików oraz odebrać im ich świątynie. O tych zamysłach dowiedział się jednak czeladnik Śladkowskiego i poinformował o tym żołnierzy Krzysztofa Wichrowskiego. Ci zaś tym razem nie uciekali się już do próśb, a „żałosną, niestychaną nowiną i żaobliwą pobożnością przerażeni będąc, wpadszy na konie ratunku dodali część towarzystwa w mieście przy chorągwi dla bezpieczeństwa zostawiwszy, kędy na swiżym zabójstwie tak niektórych chłopów pojmawszy do miasta powiązanych przyprowadzili”⁵⁹. Część osób odpowiedzialnych za tumult i podżeganie do rozruchów na tle religijnym uciekła z miasta, wielu udało się jednak pojmać.

Śladkowski przedstawił swoją skargę na mieszczan i chłopów na specjalnie zwołanym posiedzeniu sądu wójtowskiego. Przy tej okazji dokonano także obdukcji sufragana i jego kompanów⁶⁰. Dokumenty te zostały następnie oblatowane przezeń w urzędzie grodzkim grabowieckim

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 446–448.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 446–447.

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 443, 446–447.

w formie protestacji⁶¹. Niestety w hrubieszowskich księgach wójtowsko-radzieckich nie udało się odnaleźć akt pozwalających przedstawić zapadłe tam wyroki. Niemniej wiadomo, że odpowiedzialni za napaść na duchownego i jego towarzyszy zostali uwięzieni. Ludzie ci niedługo potem uciekli jednak z aresztu, w związku z czym Śladkowski 7 maja złożył protestację w grodzie chełmskim, w której zarzucał Łukaszowi Opalińskiemu, synom poprzedniego starosty hrubieszowskiego Rafała Leszczyńskiego oraz lokalnym urzędnikom i mieszczanom, iż pozwolili im zbiec i tym samym uniknąć kary⁶². W sprawę zaangażował się także Metody Terlecki, który wystosował list do podwójciego hrubieszowskiego Alberta Brasowicza, nalegając, aby rada miejska doniosła królowi o zamieszkach. Ten jednak biorąc pod uwagę brak środków finansowych oraz fakt, iż Władysław IV przebywał na Litwie, oznajmił, że nie będzie to możliwe. Dał mu jednak do zrozumienia, że Śladkowski miał poinformować panującego o rozruchach i zasugerował, iż nie ma potrzeby podejmowania innych działań, ponieważ sufragan chełmski ma u władcy „łaskawe ucho”⁶³. Brasowicz podzielił się z Terleckim także opinią na temat aktualnej atmosfery w radzie miejskiej, której członkowie zadeklarowali, iż z powodu tumultu nie chcą zasiadać w ławach z prawosławnymi⁶⁴. Hrubieszowscy urzędnicy wystosowali ponadto protestację oraz pozwy przeciwko dyzunitom „o oddarcie pieczęci y gwałtownie wdarcie się brzydkich schismatików do cerkwi Bogu poświęconych. Z których iaskinie łotrowskie bezecne prostacstwo uczynic chciało”. Poprosili przy tym biskupa chełmskiego o poparcie tych oskarżeń oraz wyrazili nadzieję, że dołoży on starań, aby ich dyzuniccy sąsiedzi „post terrorem ardentem amorem ku uniey s(więtej) y pasterzowi swemu przedsięwzięli y obaczeli się, a napotym aeviterne nie odmieniali się”⁶⁵. Terlecki rozesłał pisma do urzędników koronnych, w których, powołując się na wydarzenia znad Huczwy, atakował prawosławnych oraz podważał działania komisji⁶⁶. Prawdopodobnie podjął on także działa-

⁶¹ Por. przyp. 29.

⁶² В.М. Площанский, *op. cit.*, s. 25, 236.

⁶³ С. Семенович, *Начало унії в Холмской епархии (Продолжение)*, „Холмско-варшавский епархиальный вестник” 1881, 23, s. 380.

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 385; *Письмо Грубешовских чиновников к Холмскому епископу Мефеодию Телецкому и собранию православными жителями печатей от запечатанных церквей и о насильном вторжении в них, 1636 года, 30 апреля*, w: АЮЗР, ч. 1, т. 10, *Акты, относящиеся к истории Галицко-русской православной церкви (1423–1714 г.г.)*, red. А. Крыловский, Киев 1904, s. 547.

⁶⁶ С. Семенович, *op. cit.*, s. 381.

nia na rzecz wyciągnięcia konsekwencji od osób odpowiedzialnych za wywołanie zamieszek i profanację świątyń.

Jak wiadomo z manifestacji Śladkowskiego, oblatowanej 13 sierpnia w Chełmie, Władysław IV wyznaczył dwie komisje, które miały zająć się ukaraniem sprawców tumultu w Hrubieszowie oraz zająć w Czerniczynie. Nie doszły one jednak do skutku ze względu na wymówienie się ich członków od zleconych obowiązków, wobec czego poszkodowany duchowny deklarował, że będzie dochodzić sprawiedliwości przed Trybunałem Koronnym⁶⁷. Ostatecznie dopiero Terleckiemu udało się uzyskać dekrety przeciwko mieszczanom przed „sądem najwyższym” w Lublinie. Według jego orzeczenia z 1638 r. prawosławnym nakazano zwrot świątyń przyznanych im przez komisję⁶⁸, zaś osoby odpowiedzialne za profanację miejsc kultu oraz rozruchy miały odpowiadać życiem i majątkiem za swoje postępowanie⁶⁹. Unicki metropolita dał im jednak możliwość zadośćuczynienia, na co ci pokornie przystali. Odbyli oni publiczną ekspiację polegającą na marszu przez miasto w worach pokutnych ze świecami w dłoniach do jednej z cerkwi, po czym uroczyste poprosili o rozgrzeszenie ze schizmy, a następnie zostali przyjęci do kościoła grekokatolickiego,

⁶⁷ „Jasnie wielbny xiądz Abraham Śladkowski, biskup Cytrenski, sufragan y proboszcz Chełmski y Hrubieszowski, solenniter manifestował się o tho, iż on lubo od iego królewskiej mości pana swego miłościwego dwie commissie na osądzenie cryminalney actiey swoiey y na karanie mieszczan Hrubieszowskich y inszych schysmatyków, którzy protestantem znieważeli, pobili y porąbali, miał przysłane z Wilna, y według nich chciał sobie postąpić y ichmościow panow commisarzow o naznaczenie czasu na ziachanie do Hrubieszowa requirował, y o podpisy ichmościow na innotescentij starał się, ale że tego wszystkiego otrzymać nie mógł, bo ex magnatibus niektorzy się wyjazdami wymowieli, drudzy zaś ichmość podpisać się nie chcieli; zaczem y dostojenstwa iego królewskiej mości, pana sego miłościwego ochraniając y tę commissią sobie wiele poważając, oney w niczem nie derogując, a prawa tesz swego nie chcąc sobie opuścić, ofiarował się protestans appellationes suas, ea in causa a iudicio castrensi Chełmensi ad Tribunal regni delatas, prosequututrum”. *Заявление Холмского суффрагана о подаче им апелляции по делу о нанесенных ему оскорблениях, 1636 г. 13 Августа*, w: *Акты издаваемые Виленскою Коммисією для разбора древних актов*, т. 23, *Акты холмского гродскаго суда*, red. В.М. Площанский, Вилна 1896, s. 117.

⁶⁸ В.М. Площанский, *op. cit.*, s. 27.

⁶⁹ Niejacy Kraska, Maćko i Szewczyk odpowiadali za zerwanie pieczęci biskupich z cerkwi św. Krzyża i św. Mikołaja, zaś szewc Ochrym za profanację Świętych Darów, które chwycił w zamieszaniu i rzucił na ziemię. Ten ostatni został skazany na stos, jednakże dzięki wstawiennictwu prominentnych osób oraz przyjęciu obrządku unickiego odstąpiono od egzekucji wyroku. Ponadto kilku mieszczanom miało złożyć głowę na szafocie, jeśli nie zapłacą Terleckiemu kar finansowych. *Ibidem*, s. 26–27; por. przyp. 46.

zaś Terlecki darował im przewiny⁷⁰. Burmistrz Hrubieszowa wkrótce potem zwrócił się do biskupa z prośbą o przysłanie duchownego do cerkwi św. Krzyża oraz zadeklarował gotowość ufundowania okazałych rozmiarów dzwonu upamiętniającego wykorzenie schizmy z miasta⁷¹.

Pomimo iż zamieszki w Hrubieszowie musiało stłumić wojsko, a w Czerniczynie poturbowano wysokiego kościelnego dostojnika cieszącego się sympatią monarchy, próżno szukać wzmianek na ten temat w pamiętnikach i kronikach z tego okresu. Sprawy te lokalnie odbiły się jednak dość szerokim echem, o czym świadczy instrukcja sejmiku bełskiego z 9 grudnia 1636 r., w której podkreślano, że działania komisarzy zamiast doprowadzić do załagodzenia konfliktów między prawosławnymi a unitami, pobudziły tych pierwszych do przemocy, w następstwie czego ucierpieli duchowni i mieszczanie grekokatolickiego i łańciskiego obrządku⁷². W wytycznych dla posłów bełżanie domagali się ukarania winnych zamieszek oraz apelowali o unikanie w przyszłości działań, które mogłyby prowokować podobne sytuacje⁷³.

W edycji uwspółcześiono ortografię i interpunkcję, poprawiając przy tym także błędy literowe. Zmodernizowano pisownię łączną i rozdzielną, znaki diakrytyczne oraz grafie głosek „i”, „y”, „j”. Końcówki w spolszczonych wyrazach III deklinacji łańciskiej „-tia”, zostały oddane jako „-cja”. W celu oddania specyfiki mowy staropolskiej zachowano jednak oryginalne brzmienie części wyrazów – przykładowo skrybie

⁷⁰ Ep. Methodius Terleckij Metropolitae Korsak, de protestatione ordinum, post Comitium anni 1638, contra concessionem non Unitis datam; de causis actis cum non Unitis Hrubieszoviensis et Crasnostawiensibus; de incolis Horodlensis inobedientibus; de ecclesiis Zamosciae et Lublini, a se in possessionem acceptis, *Pochrochva*, 5. I. 1639, w: *Litterae Episcoporum. Historiam Ucrainae Illustrantes (1600–1900)*, vol. 1, 1600–1640, coll. P. Athanasius, G. Welykyj, Romae 1972, s. 297; *Epistola Episcopi Chelmensis de variis rebus suae eparchiae*, *Pokrovka*, 5. I. 1639, *ibidem*, s. 299; *Amplissima relatio Ep. Jac. Susza, de laboribus Unitorum et progressu Unionis, post Synodum Berestensem (1596) et tempore belli Cosacici*, w: *Litterae Episcoporum. Historiam Ucrainae Illustrantes (1600–1900)*, vol. 2, 1641–1664, coll. P. Athanasius, G. Welykyj, Romae 1973, s. 317–318. W podobnych okolicznościach Terlecki nakłonił do przyjęcia unii mieszczan z Krasnostawu. A. Kossowski, *op. cit.*, s. 86.

⁷¹ C. Семенович, *op. cit.*, s. 387; А. Кваснецкий, *op. cit.*, s. 171.

⁷² „Religia grecka miasto uspokojenia większe motus concitavit per abusum panów dyzunitów concessae commissionis, skąd ad aedes et violentas invasiones nie tylko uniackich kapłanów, ale też i duchownych osób zacnych przyszło”. Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku województwa bełskiego w Bełzie, 9 grudnia 1636 r., w: *Akta sejmikowe województwa bełskiego. Lata 1572–1655*, wyd. M. Zwierzykowski, R. Kołodziej, Kraków 2020, s. 414.

⁷³ „Mają się o to starać pilno panowie posłowie nasi, aby takie ekscesy surowo karane i decreta trybunalskie o nie ferowane nie były wzruszane, i wszelaka okazja do takich tumultów omnino odcięta była”. *Ibidem*.

wpisującemu protestację do akt zdarzało się używać końcówki –y w dopełniaczu przymiotników rodzaju żeńskiego, w niektórych słowach stosował zbitkę spółgłoskową „sz” zamiast „szcz”, kreślił „sz” zamiast „s”, „cz” zamiast „c” bądź „i” zamiast „ie”. Z powodu braku możliwości ustalenia informacji na temat życia i aktywności większości ze wzmiankowanych w dokumencie osób zrezygnowano z przypisów objaśniających ich personalia. W tekście poprzedzającym edycję odniesiono się jednak do roli niektórych z nich podczas opisywanych wydarzeń. Tam również określono kluczowe dla nich daty. Z kolei ze względu na obecność w dokumencie obszernych łacińskich formuł charakterystycznych dla urzędowej dokumentacji oraz stosunkowo niewielkiej liczby latynizmów w samym akcie protestacji poniechano ich tłumaczenia⁷⁴. Nieliczne słowa, których nie udało się odczytać, zaznaczono kropką w nawiasie prostokątnym („[.]”).

OBLATA PROTESTACJI I OBDUKCJI ABRAHAMA ŚLADKOWSKIEGO
ORAZ OGLĘDZIN RAN JEGO KAPELANA, SIOSTRZEŃCA I WOŹNICY
W URZĘDZIE GRODZKIM GRABOWIECKIM

(s. 442)

Actum in castro Grab[ovi]censi sabbatho post dominicam Rogationum proximo anno d[omi]ni millesimo sexcent[es]imo trigesimo sexto. Ex parte episcopi citren[sis] suffraganei chelmen[sis] protestationis oblata et eiusd[em] (s. 443) suffraganei ac capelani ipsius atque Rosinskiego vulnera

Ad off[ici]um acta[que] p[rae]sen[tia] castren[sia] capitanealia grab[ovie]cen[sia] p[er]sona[li]t[er] veniens perill[ust]ris et r[evere]ndissimus in Christo Pater dominus Abraham Sladkowski episcopus citren[sis], suffraganeus chelmen[sis], hrubieszowien[sis], horochowien[sis] etc., praeposit[us] secretari[us] Sacrae R[eg]iae M[ajestatis] postquam ex nimia et violen[tia] sui convulser[ati]one p[er] infra scriptos sceleris infrascripti patratore pacta siquid[em] ad hucusque t[em]pus in lecto a[e]gritudinis suae dormivit(?) satis facien[s] iuricom[un]i et quod in recenti off[ici]um nedu[m] p[rae]sens sed nec ullu[m] quide[m] adire potuit ad faciend[am] et inserend[am] p[ro]testation[em] violen[tiae] et convulseration[is] sibi p[er] infra scriptos principes, comprin[cip]ales, cooperatores et conspiratores factae actu[m] infrascriptum ex act[is] off[ic]ii advocatialis hrubieszowien[sis] authentice de prompt[u] ad acta p[rae]sen[tia] p[er] oblat[am]

⁷⁴ Za konsultację poprawności odczytu łacińskich fragmentów dokumentu autor składa serdeczne podziękowania dr. Tomaszowi Babnisowi oraz dr. Marcinowi Pytlowi.

obtulit et p[ro]duxit pete[n]s illu[d] suscipi et act[is] p[rae]sen[tibus] ingrossari cuius tenor est talis.

Iudicium bannitu[m] maxime necessarium in Hrubieszow celebratu[r] entitis feria quarta ante d[omi]nicam Cantate p[ro]xima anno domini millesimo sexcentesimo trigesimo sexto per spectabile[m] dominu[m] Albertu[m] Braszowiec viceadvocatu[m] iuratu[m] hrubieszovien[sem] et famatos Lucam Putnowski, Adamu[m] Lochocki, Laurentium aurifabrum, Jacobum Buszkovium scabinos in p[rae]sentia famator[um] Stephani Rusinski proconsul[is] et Andreae Kamienski consulis.

Przed urzędem i sądem zagajonym, potrzebnym w probostwie hrubieszowskim dla wielkiej i opłakanej potrzeby niżej opisanej, jasnie wielmożny jm. ksiądz Abraham Śladkowski biskup citreński, sufragan chełmski, hrubieszowski, horochowski proboszcz, sekretarz JKMci, na poły martwy i od razów i ran gwałtownych zemdlony, żalosnie skarżył się i protestował naprzeciw sławetnym: Lewkowi Kraskowi i Sewerinowi Piątkowi rajcom, Stefanowi Demkowiczowi, Haćkowi Koniuszczykowi, Konradowi Czoterbokowiczowi ławnikom, Nazarowi Hupaleszewskiemu cechmistrzowi, Mikołajowi Nazarowi, Stefanowi Kraskowiczowi, Matisowi Kraskowi, Konstantemu Rymarzewiczowi, Fedorowi Metelici, Romanowi Słabniowi, Lewkowi Słabniowi, Harasimowi Starkowiczowi i Waszkowi rymarczykom, Mikołajowi Sówce, Stećkowi bednarzowi, Tymoszowi Pakułowi, Hrycowi Szymonczykowi, Jackowi Loszalikowi, Fedorowi Nierodzie, Fedorowi Derkaczowi, Hrycowi Nerelowi, Fedorowi Basarabowi, Juskowi Deczykowi, Iwanowi Grzenece, Trochimowi Gielecie, Mikołajowi młynarzowi, Jackowi Deczykowi, Konradowi Rudemu, Ochrymowi szewcowi, Markowi Sielczukowi, Hrycowi Teslukowi, Jackowi Szpytkowi, Klimkowi kusznirzowi, Siewkowi Oleszkowiczowi, Waśkowi Romianczukowi, Daniłowi Dubczykowi, Waśkowi, Rakowi, Pawłowi, Romanowi, Leszkowi i Miskowi Szeniewiczom, Jackowi Kliszowi, Hawryłowi i Iwanowi Kostiukowiczom, Lewkowi Parelowi, Hryzowi Strzyżowskie[mu] kowalowi mieszczaom hrubieszowskim jako przeciw bezbożnym. Buntów, tumultów i mordów niżej opisanych głównym principałom, o to, iż oni zapomniawszy bojaźni bożej, nie oglądając się na surowość prawa; na buntowniki, morderce i turbatory pokoju pospolitego, posłuszeństwa Kościoła katolickiego, w pozwie rebelizującym opisane. W uniej świętej zrodzeni i wychowani będąc i władzy władków chełmskich z dawnych czasów podlegając (w tej ziemi chełmskiej, którą dzielne rycerstwo polskie przy świętej pamięci królach polskich krwią szlachecką obficie oczyściło i błędy grubego pogaństwa wykorzeniwszy, tak wiarę katolicką wsczepiło, że po ten czas [.] szlachcica Rusina, nie tylko disunita w okoliczności jej nie masz).

Ciż to mieszczenie [.] principałowie, w mieście JKMci Hrubieszowie zarażeni będąc (s. 444) jadem przekłętej schizmy od pewnych zbiegłych

czerniców, zwodzicielów, wyrodkami się stawszy od rodziców swoich, którzy w uniej świętej życia dokończyli, łagodną powieścią uwiedzeni, gwałtem się wzajem poburzyli. Składki na się i na proste pospółstwo ustanowili, które według upodobania swego szacując, z przymuszem wielu bez woli i wiadomości urzędowej oddawać przyniewolali, z czym pieniędzy nazbirawszy potym jawnie uniej świętej rebelizowali. Ichmciów panów komisarzów wielkim kosztem do siebie zwabili, którzy przy znacznych osobach za całością uniej świętej i cerkwiami uniackimi przyczyniającym się lubo przyobiecali przy posesyje starodawnej i przy cerkwiach unitów zachować i schizmatykom nowowyszczętym w mieście Hrubieszowie nie pobleżać. Jednak przeformowani będąc, grubemu uporowi chłopskiemu wygadając, cerkwi unitom odjęli. Popy do schizmy z przegroszkami nawodzili, jakże i nawiedli, a tego, który przy uniej stale się oponował, pasterzowi swemu władcy chełmskiemu, a Panu Bogu samemu chcąc wiary dochować, cerkiew, aparaty i grunty podległe odjęli i wypędzili, przy jednej go spusztoszałej cerkiewce zostawiwszy tamże. Szewcom, krawcom, rzeźnikom, bezrozumnym buntownikom rzeczy cerkiewne oddali, przez co zwyż mianowani principałowie nadzwyczaj i podziwienie górę wzięwszy. Wnet potym rajcy lewi od prawych odłączyli się i do gromady pospółstwa schizmatyckie[go] jawnie przystali. Schadzki, uchwały i rady skryte na katolików i unitów w małym gronie będących na zdrowie ich się wysadziwszy i koniecznie ich wykorzeńić usiłując składali, różne despekty i okazyje onym niewinnym do zwady podając. Indulgenti[am] plenaria[m] od Ojca Świętego, za prozbą pewnych osób do ziemi chełmskiej nadaną, ręką wielebne[go] jm. księdza władzy chełmskiego podpisaną i pieczęcią przyciśnioną, na drzwiach cerkiewki uniackiej przybitą poszarpali, a co się trochę processu nieoderwanego zostało, to błotem z plugactwem na wzgardę pomazali. Duchowieństwo i zakonniki w Wielgi Piątek z procesjami kościoły obchodzące, kędy i cerkiewkę uniacką nawiedzieli, zelżywemi i sromotnemi przewiskami przyczynę jawną dawając znieważyli. Za nimi plwali, błotem ciskali, pieśni wszeteczne na pieśni żalosne śpiewali, co wszystko skromnie (Panu Bogu się gorąco poruczający i w nim samym nadzieję w takiej opresyje pokładający) ponosili. Wkrótce potym w wielkanocny wtorek, gdy księża farni po nieszporce, po fatygach duchownych na rekreacyją albo przechadzać się paciorki mówiąc posli, na nich się nasadziwszy, gdy nic się takiego nie spodziewając, mimo cerkiew, któredy ścieżka ku grobli przypadała, mieli tamże pogotowiu będąc. Na gwałt żadnej przyczyny nie mając we dzwony cerkiewne uderzyli i z nagła onych obstąpiwszy bić, szarpać, dławić, za brodę i za włosy targać i policzkować poczęli. Katoliki niektóre, na gwałt rozumiejące, gore idących poranili, posiekli, potłukli włóczniami, rohatynami, kosami, siekierami, z jakim się który orężem najlepiej przygotować mógł. Mianowicie Marka Czarnotę, poddanego tegoż jmci

protestanta, zbiwszy okrutnie, na poły martwego odeszli i dalej by się ich zapalczywość zajuszona szerzyła była, by było rycerstwo serdeczne chorągwi jm. pana Wichrowskiego wstrętu nie uczyniło i takiej burdy proźbą i groźbą (s. 445) nie pohamowało. Jeszcze nie na tym złość i nienawiść jadowita schizmatycka oparła się. Takie zbrodnie popełniwszy do urzędu przyzwani, aby się sprawili, na wójta, rajce i ławniki z tumultem i gromadą nabiegli. Dekretu żadnego nie przyjmowali, hukami, fukaniem, krzykami sąd przerywając i w pośmiewisko sentencyją urzędową obracając. Na ostatek dnia wczorajszego, dowiedziawszy się o przyjeździe tegoż jmci wzwyż mianowanego protestanta, potajemnie się w nocy obesławszy skrytą radą jakoby go stracić i katolików, jako i unitów w mieście wygubić mieli. Różne na zabój koncepty wymyślali jakoż i skutkiem to wykonali, bo dowiedziawszy się, iż jm. ks. sufragan, protestans niniejszy, miał jechać do Czerniczyna, niedaleko odległej od miasta wioski do starostwa hrubieszowskie[go] należącej, kędy ma kilka poddanych swych, aby się gospodarstwu, dawno jego nie widząc (gdyż w drogach odległych na usługę JKMcI potrzebnie bawił się). Smakując sobie takową okazyją zarazem zpośródka siebie Stefana Kraskowicza, głównego buntownika, do chłopów wsi onej wyprawili, kędy do wójta czerniczeńskiego chłopcy skupiwszy i pobuntowawszy, mianowicie Piotra Hohola wójta czerniczeńskiego i Andrzeja, siostrzeńca wójta tegoż, kowala, Andruszka Kapalika, Omelka Bielaszyka, Lisika Szemrela, Iwana Klimeczkowego, syna Knysza Omelka, Waśka Podkowę, Onuszka i syna jego Hryca, Iwana Sawkę, Iwana Lipkę, Kostiuka korzennicha, Bielca Iwana wójtowego syna, Kisiele parobka tegoż wójta czerniczeńskie[go], Iwana Hałałaja, Chwedka Bielaszyka, Bryka, Pawła Czyżyka, Iwana Dudę i innych. Moc i potęgę mieszczan hrubieszowskich, schizmatyków osławiając, umysł i radę bezecną na zabój onym otworzył, a żeby do tego skłonniejszy byli, za złotych 5 gorzałki i potym kopę na inszy napój onym nałożył dla ochoty i bezecnego animuszu. I żeby się okazyja snadniejsza podała, aby cerkiewkę, przy której pop uniat mocno stał schizmą się brzydząc, wyłupili i sprofanowali namówił łatwie. Płocze, nieuważne chłopstwo na tym przestało dobrze się przygotowawszy i pomocników z innych wsiów przyzwawszy, podpiewszy sobie na cerkiew w teje wsi Czerniczynie rzucili się. Obrazy poodzierali, aparaty od pobożnych ludzi nadane, krzyże, księgi, ryzy, dzwony pobrali. Na ostatek i Ciało Pańskie przez unita poświęcone z pogardą i naśmiewiskiem pochwytawszy za cerkiew wyrzucili, w błoto wdeptali plując i plugawe wymysły wykonywając, kędy pop przy krzywdzie Pana Boga wszechmogącego się oponując garło swe i zdrowie odważywszy onych pokornie hamował i mitigował, którego chłopci pochwywszy bili, tłukli i gwałtownie poranili, ledwie co im ku chałupie swej do drugiego popa, który tam na ten czas uchronił się.

Tamże, gdy trochę ucichnęli, tenże pop czerniczyński Hrehory Basarab zbity i skrwawiony ku miastu poszedł, kędy jadąc w drodze go potkawszy jm. ks. sufragana i wyrozumiawszy tak szkaradną i niesłychaną krzywdę Pa[na] Boga cerkwi jemu poświęconej, zelo promotus wziął onego popa i z drugim, który z nim szedł w karytę do siebie i ku poddanym swym pojechał. Tamże przyjechawszy łagodnie przywitawszy tych chłopów, którzy tam zgromadzeni byli, i onych benedikując potym przystojnie z tego uczynku strofować ich począł, pana nowe[go] i starostę znamienitego onym mianując i zalecając. A chlōpi zwyż (s. 446) mianowani o zaboju zamyśliwszyże gwałtu przez wójta czerniczeńskiego zawołaniem i zasadzek wypadszy zarazem znowu do popa tegoż zbitego porwali się, a potym nie oglądając się na powagę biskupią i na niewinność tegoż protestansa jm. ks. sufragana chełmskiego między się ogarnawszy kijami, cepami, kosami po różnych członkach ciała jego pobili i gwałtownie pomordowali. A gdy zwątpiwszy o życiu swoim do ziemi od bólu i razów gwałtownych przyklęknął Panu Bogu ducha oddając i onym aby odpuścił z hojnym łez wylaniem wołając, jeden z nich w głowę gwałtowną ranę onemu zadał. Tamże, gdy upadł na ziemię, drudzy go po rękę, po plecach, po głowie, po nogach bili i za zamordowanego odeszli. Kapelana tegoż jmci także popadszy srogo i haniebnie zbili. Siostrzeńca młodziesieńkiego, szlachetnie urodzonego Stanisława Rosińskiego, nie mając względu na młode lata jego poranili i srodze zbili. Także woźnicy uczynili – karytę potłukli, rzeczy poszarpali, a takowym mordem do woli nasyczeni triumfując z wykrzykiem odeszli. Czekali na gotową nowinę oplakaną w mieście zgromadzeni schizmatycy, kędy na posłuchy pewnych zpośródka siebie wysłali dowiadując się, jeśliby zabity, a potym przysposobiwszy sobie, na ostatek katolików uderzyć i ono z trocha unitów wygubić i kościoły znosić mieli. Upprzedził czeladnik jm. ks. sufragana, który o takowych zabojach dał znać do chorągwi i do dzielnego towarzystwa jm. pana Wichrowskiego. Tamże żalosaną, niesłychaną nowiną i żaobliwą pobożnością przerażeni będąc, wpadszy na konie ratunku dodali, część towarzystwa w mieście przy chorągwi dla bezpieczeństwa zostawiwszy, kędy na swiżym zabójstwie tak niektórych chłopów pojmwszy do miasta powiązanych przyprowadzili. Ciz to mieszcankowie, buntownicy, czując się bydź winnemi, serce straciwszy, uchodzić, uciekać i kryć się poczęli jakoż wiele ich uciekło i pouchodziło. Ledwo których mniej ostrożnych załapiono, o które to takowe bunty, mordy i tumulty tudzież o rany, razy i mord i o znie wagę rzadko słychaną wszystkiego Kościoła katolickiego. Po wtóre i po wtóre zemdlały i zbolały protestując się jm. ks. sufragana chełmski naprzeciw pomienionym mieszcankom jako principałom i nieszczęsnych zbrodni i zabójstwa autorom, także i na chlōpy czerniczyńskie wzwyż mianowane, którzy takowe zabójstwo i morderstwo wykonali.

Obtulit se cu[m] iis[dem] o[mn]ib[us] iur[is] remediis in o[mn]i i foro competen[s] actu[m] et in verific[ati]onem eiusq[ue] protest[ati]onis cora[m] eod[em] sup[ra]scripto off[ici]o et iudi[ci]o p[er]sona[n]t[e]r comparen[tes] famati Lucas Putnowski, Adamus Lochocki, Jacobus Buszkovi[us] scabini ab off[ici]o advocatiali additi ad inspicien[dum] vuln[er]a infrascript[a] persona[liter] iisd[em] p[er] off[ic]i[i] sui exigen[tiam] debite conspectis in vim verae ac fidel[is] suae rel[ati]onis reco[gno]ver[un]t, iż widzieli i istotnie oglądali na ciele jm. ks. Abrahama Śladkowskiego pasterza swego rany i razy takowe. Naprzód w głowę na prawej stronie nad rogiem czoła ranę długą na palec, w głąb do kości knot miąższy wchodzący szeroko, wkoło opuchło. Item w tyle głowy guz wielki, opuchły, nadęty. Item na prawy ręce na wierzchu i wokoło raz siny, gwałtowny i palce wszystkie u teje ręki zbite, szerniałe. It[em] na teje prawy ręce między pięścią a łokciem na kości raz siny, opuchły, krwią ociekły, na dłoń szeroki. It[em] podle tego razu na samym łokciu wokoło raz siny, krwawy. It[em] między łokciem a ramieniem wzdłuż na piądz raz gwałtowny, sinokrwawy wszere na dwie dłoni. It[em] na łopatce prawy odbity siny, krwawy raz jako talerz szeroki. It[em] niżej w pośrodku pleców pręgę krwawą na półtory piędzi długą, na dłoń szeroką. It[em] na lewy łopatce raz czarny, sinokrwawy. It[em] na prawy nodze pod kolanem na kości raz gwałtownie odęty, opuchły, krwią zaciekły, (s. 447) długi na piądz i na dłoń, szeroki na pół dłoni. It[em] wyżej kolano wkoło obite, krwią ociekłe.

Z osobna tamże oglądaliśmy ks. Macieja Kozickiego, kapelana jmci tegoż i widzieliśmy w tyle głowy ku wierzchowi trzy razy i guzy spuchłe, odęte. It[em] ku przodkowi na prawy stronie guz napuchły. It[em] na prawy łopatce guz siny, opuchły, na dłoń długi, szeroki na cztery palce. It[em] na lewy ręce, na kości raz siny, krwawy między łokciem a pięścią. It[em] pod piersią na lewy stronie ku sercu bity raz nadęty. Potym opatrzyliśmy szlachetnego Stanisława Rosińskiego i widzieliśmy na ciele jego, na lewy stronie, na rogu głowy ranę przeciętą, długą na pół palca, w którą knot do kości wchodzi. It[em] na lewej ręce między łokciem a ramieniem raz siny, gwałtownie odbity. It[em] plecy wszystkie wzdłuż i wszere od szyję aż do pasa jako sukno modre szerniałe. Także i Stanisława, forytarza jmci tegoż oglądaliśmy i widzieliśmy w pasie, w przegubie raz długi, siny, krwawy, długi na półtory dłoni. It[em] na łopatce, na prawy stronie raz siny, krwawy, które razy tak opisane obejrzawszy i widzieliśmy rydwan połamany, podarty, dyszel złamany, także i laskę srebrem oprawną przełamaną. A takowy mord i poranienie obżałował jm. ks. sufragan protestans spólnie sobie przytomnemi na principałów w protestacyjej mianowanych opowiedając, przez chłopcy czerniczyńskie za powodem i naprawą mieszcan hrubieszowskich być niewinne zadane, którą to żalowaną protestacyją i łzami oblaną nad ranami świętobliwemi obdukcją do

akt naszych in copia podaną autentice pod pieczęciami urzędu naszego radzieckie[go] i wójtowskie[go] wydajemy ex actis civilib[us] hrubieszovien[sibus] rescript[a] Stephan Rusinski imieniem kolegów swych m[a]g[nifici] Albertus Braszowiec viceadvocatus hrubieszoviensis [.]. Loc[us] sigill[orum] binor[um] post cui[us] protestation[is] actis [prae]sen[tibus] ingrossation[em] orig[ina]le ei[usdem] p[rae]dicto offerenti denuo ab off[ici]o p[raese]nti est restitut[um]. De quo cancellaria[m] quietat et in continenti id[em] suprascr[iptus] p[ro]testans reveren[du]s in Christo pater dominus Abraham Sladkowski, episcopus citren[sis] approbando in toto eand[em] p[ro]testation[em] sua[m] p[er] inserta in o[mn]ib[us] eis conten[tus] ostendit et demonstravit off[ici]o p[raese]nti vuln[er]a in corpore suo v[i]de[licet] primu[m] in dextra parte capitis superi[us] coma[m] sectu[m] cruentu[m] magnu[m] nocivu[m] ia[m] in medio sanatu[m], secund[um] in palma superiori man[us] dextrae inferius digitu[m] mediu[m] et p[er] tota[m] palma[m] concussu[m] lividu[m] tumefact[um] ia[m] magna in parte sanatu[m] tertiu[m] in pede dextro in ipso genu quartu[m] in eod[em] pede inferi[us] genu concussa livida tumefacta iam magna in parte sanata bene tamen notabilia, quae vulnera suprascr[ipt]a et alia plurima concussa livida in obductione cora[m] act[ibus] iisd[em] civilib[us] specificat[a] ad p[raese]ns iam sanata qua[e] ob mala[m] valetudine[m] sua[m] off[ici]o p[raese]nti no[bis] commonstravit sibi p[er] suprascript[os] inculpato[m] illata et inflicta esse asseruit ead[em]q[ue] off[ici]um p[raese]ns in corpore protestantis debite vidit et conspexit.

De caetero et venerabilis Mathias Kozicki capellan[us] ei[us] d[em] reverend[iss]imi suffraganei chelmen[sis] p[ro]testation[em] suprascriptam eiusd[em] in toto approbando commonstravit off[ici]o p[raese]nti vulnus in corpore suo v[i]d[elice]t in manu sinistra inter cubitu[m] et pugu[m] concussu[m] lividum magna part[e] ia[m] sanatu[m] quod vulnus et alia plurima indversa corporis membra ad p[raese]ns ia[m] sanata sibi illata et inflicta esse p[er] suprascript[os] inculpato[m] in p[ro]testatione[m] p[er] inserta vocatos ip[s]e ei loco superi[us] exp[re]sso asseruit et hocce vuln[us] off[ici]u[m] p[raese]nti s[up] ipso debite vidit et conspexit. Praeterea solu[s] Stanisla[us] Rosinski sororin[us] eiusd[em] sup[ra]scripti suffraganei chelmen[sis] ostendit et commonstravit off[ici]o p[raese]nti vulnus in corpore suo v[i]d[elice]t in sinistra parte capitis no[n] procula coma sectu[m] cruentu[m] longu[m] ia[m] in medio (s. 448) sanatu[m] quod vulnus et alia plurima in p[ro]testatione cora[m] act[ibus] civilib[us] hrubieszovien[sibus] facta specificat[ionem] ad p[raese]ns ia[m] sanata sibi p[er] eosd[em] sup[ra]scr[ipt]os inculpato[m] superi[us] vocatos t[em]p[or]e et loco superi[us] exp[re]sso illata et inflicta esse asseruit off[ici]u[m]q[ue] p[raese]ns hocce vuln[us] suprascript[im] nondum sanatu[m] vidit et conspexit in actaque sua connotavit

Insup[er] ide[m] suprascriptus r[evere]ndus episcopus citrensis protestans p[rae]sentavit offi[ci]o p[raese]nt[i] currum dictum: Rydwan in quo curru off[ici]um pr[ae]ns sukno na rydwanie paklakowe ja-snobłękitne poszarpane, popsowane. Dyszel złamany, kozieł kijami potłuczony vidit et conspexit act[ibus] suis p[ro]missa omnia connotavit.

Archiwum Państwowe w Lublinie, Księgi grodzkie grabowieckie, Relacje, sygn. 83, s. 442–448, oblata XVII w., rękopis.

REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

Archival sources (Źródła archiwalne)

Archiwum Państwowe w Lublinie:

Księgi grodzkie grabowieckie, Relacje, sygn. 83.

Printed sources (Źródła drukowane)

Akty izdavayemyye Vilenskojy Kommissiey dlya razbora drevnikh aktov, t. 23, *Akty kholmского grodzkago suda*, red. V.M. Ploshchanskiy, Vilna 1896 [Акты издаваемые Виленской Коммисией для разбора древних актов, т. 23, Акты холмского городского суда, red. В.М. Площанский, Вилна 1896].

Akta sejmikowe województwa bełskiego. Lata 1572–1655, wyd. M. Zwierzykowski, R. Kołodziej, Kraków 2020.

Arkhiv Yuzozapadnoy Rosii izdavayemyy vremennoy kommissiyey dlya razbora drevnikh aktov, vysochayshe uchrezhdennoy pri Kievskom, Podolskom i Volynskom general-gubernatore, ch. 1, *Akty o tserkovno-religioznykh otnosheniyakh v Yugo-Zapadnoy Rusi. (1322–1648 gg.)*, t. 6, red. O. Levitskiy, Kiev 1883 [Архив Югозападной России издаваемый временною коммиссиею для разбора древних актов, высочайше учрежденною при Киевском, Подольском и Волынском генерал-губернаторе, ч. 1, Акты о церковно-религиозных отношениях в Юго-Западной Руси. (1322–1648 гг.), т. 6, red. О. Левицкий, Киев 1883].

Arkhiv Yuzozapadnoy Rosii izdavayemyy vremennoy kommissiyey dlya razbora drevnikh aktov, vysochayshe uchrezhdennoy pri Kievskom, Podol'skom i Volynskom general-gubernatore, ch. 1, t. 10, *Akty, odnosiaszcziesia k istorii Galicko-russkoj pravoslavnoy cerkvi (1423–1714 g.g.)*, red. A. Krylovskiy, Kiev 1904 [Архив Югозападной России издаваемый временною коммиссиею для разбора древних актов, высочайше учрежденною при Киевском, Подольском и Волынском генерал-губернаторе, ч. 1, т. 10, Акты, относящиеся к истории Галицко-русской православной церкви (1423–1714 г.г.), red. А. Крыловский, Киев 1904].

Arkhiv Yuzozapadnoy Rosii izdavayemyy vremennoy kommissiyey dlya razbora drevnikh aktov, vysochayshe uchrezhdennoy pri Kievskom, Podolskom i Volynskom general-gubernatore, ch. 2, *Postanovleniya dvoryanskikh provintsial'nykh seymov, v Yuzozapadnoy Rossii*, t. 1, red. N.D. Ivanishev, Kiev 1861 [Архив Югозападной России издаваемый временною коммиссиею для разбора древних актов, высочайше учрежденною при Киевском, Подольском и Волынском генерал-губернаторе, ч. 2, Постановления дворянских провинциальных сеймов, в Югозападной России, т. 1, red. Н.Д. Иванишев, Киев 1861].

Chłapowski K., *Starostowie niegrodowi w Koronie 1565–1795 (Materiały źródłowe)*, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2017.

Golubev S., *Kievskiy Mitropolit Petr Mogila i ego spodvizhniki (opyt tserkovno-istoricheskago izsledovaniya)*, t. 2, *Prilozheniya*, Kiev 1898 [Голубев С., Киевский Митрополит Петр

- Могила и его сподвижники (опыт церковно-исторического изслѣдованія), т. 2, Приложенія, Киев 1898].
- Kronika Pawła Piaseckiego biskupa przemyskiego. Polski przekład wedle dawnego rękopismu, poprzedzony studyjum krytycznem nad życiem i pismami autora*, wyd. J. Bartoszewicz, Kraków 1870.
- Litterae Episcoporum. Historiam Ucrainae Illustrantes (1600–1900)*, vol. 1, 1600–1640, coll. P. Athanasius, G. Welykyj, Romae 1972.
- Litterae Episcoporum. Historiam Ucrainae Illustrantes (1600–1900)*, vol. 2, 1641–1664, coll. P. Athanasius, G. Welykyj, Romae 1973.
- Volumina Constitutionum*, t. 3, 1611–1640, vol. 2, 1627–1640, wyd. S. Grodziski, M. Kwiecień, A. Karabowicz, Warszawa 2013.

Studies (Opracowania)

- Bendza M., *Sposoby realizacji unii brzeskiej*, w: *Unia brzeska z perspektywy czterech stuleci*, red. J.S. Gajek, S. Nabywaniec, Lublin 1998.
- Ćwikła L., *Polityka władz państwowych wobec Kościoła prawosławnego i ludności prawosławnej w Królestwie Polskim, Wielkim Księstwie Litewskim oraz Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1344–1795*, Lublin 2006.
- Dzięgielewski J., *O tolerancję dla zdominowanych. Polityka wyznaniowa Rzeczypospolitej w latach panowania Władysława IV*, Warszawa 1986.
- Dzięgielewski J., *O ustroju, decydentach i dysydentach. Studia i szkice z dziejów Pierwszej Rzeczypospolitej*, Kraków 2011.
- Dzięgielewski J., *Sejmy elekcyjne, elektorzy, elekcje 1573–1674*, Pułtusk 2003.
- Gil A., *Chełmska diecezja unicka 1596–1810. Dzieje i organizacja*, Lublin 2005.
- Kaczorowski W., *Sejmy konwokacyjny i elekcyjny w okresie bezkrólestwa 1632 r.*, Opole 1986.
- Kawecki R., Śladkowski (Stadkowski, Słodkowski, Szlatkowski) Abraham Jan h. Nowina, w *zakonie Jacek (ok. 1581–1641)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 50, red. A. Romanowski, Warszawa–Kraków 2015.
- Kempa T., Terlecki Metody h. Sas (zm. 1649), w: *Polski słownik biograficzny*, t. 53, red. A. Romanowski, Warszawa–Kraków 2019–2021.
- Kempa T., *Wobec kontrreformacji. Protestanci i prawosławni w obronie swobód wyznaniowych w Rzeczypospolitej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Toruń 2007.
- Kossowski A., *Blaski i cienie unii kościelnej w Polsce w XVII–XVIII w. w świetle źródeł archiwalnych*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Jego Ekscelencji X. Biskupa Mariana Leona Fulmana*, cz. 3, Wydział Nauk Humanistycznych, Lublin 1939.
- Kvasnetskiy A., *Ob uprazhdennykh prikhodakh i zakrytykh tserkvoakh b. Kholmnskoj greko-uniatskoj eparkhii, Grubeshovskago okruga (Prodolzhenie)*, „Kholmnsko-varshavskiy eparkhial’nyy vestnik” 1891, nr 11 [Кваснецкий А., *Об упрздненных приходах и закрытых церквах б. Холмской греко-уніатской епархіи, Грубешовскаго округа (Продолженіе)*, „Холмско-варшавскій епархіальный вестник” 1891, nr 11].
- Litwin H., *Status prawny Cerkwi prawosławnej i grekokatolickiej w Rzeczypospolitej w XVII wieku*, „Barok. Historia – literatura – sztuka” 1996, 3, 2.
- Mazur K., *W stronę integracji z Koroną. Sejmiki Wołynia i Ukrainy w latach 1569–1648*, Warszawa 2006.
- Mironowicz A., *Kościół prawosławny w dziejach dawnej Rzeczypospolitej*, Białystok 2001.
- Mironowicz A., *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII wieku*, Białystok 1991.
- Mironowicz A., *Prawosławie i unia za panowania Jana Kazimierza*, Białystok 1996.
- Niesiecki K., *Herbarz polski*, t. 9, wyd. J.N. Bobrowicz, Lipsk 1842.

- Pernal A.B., *Rzeczpospolita Obojga Narodów a Ukraina. Stosunki dyplomatyczne w latach 1648–1659*, Kraków 2010.
- Ploshchanskiy V.M., *Proshloye Kholmской Rusi po arkhivnym dokumentam XV–XVIII v. i dr. istochnikam*, ch. 2, Vil'na 1901 [Площанский В.М., *Прошлое Холмской Руси по архивным документам XV–XVIII в. и др. источникам*, ч. 2, Вильна 1901].
- Półcwiartek J., *Nacje i religie na pograniczu etnicznym polsko-ukraińskim czasów nowożytnych. Próba bilansu*, w: *Sąsiedztwo. Osadnictwo na pograniczu etnicznym polsko-ukraińskim w czasach nowożytnych*, red. J. Półcwiartek, Rzeszów 1997.
- Półcwiartek J., *Zarys problematyki etnicznej i religijnej na pograniczu etnicznym polsko-ruskim czasów nowożytnych (do 1772)*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Seria Społeczno-Pedagogiczna i Historyczna. Historia” 1997, 23, 6.
- Rzońca J., *Echa unii brzeskiej na sejmach u schyłku XVI wieku*, w: *Ludzie i sprawy*, red. L. Kuberski, Opole 1998.
- Rzońca J., *Kościół unicki w okresie panowania Wazów (1596–1668)*, w: *400-lecie unii brzeskiej. Tło polityczne, skutki społeczne i kulturalne. Materiały z konferencji naukowej (Częstochowa 25 IX – 27 IX 1995)*, red. A.J. Zakrzewski, J. Fałowski, Częstochowa 1996.
- Semenovich S., *Nachalo unii v Kholmской eparkhii (Prodolzhenie)*, „Kholmско-varshavskiy eparkhial'nyy vestnik” 1881, 23 [Семенович С., *Начало унии в Холмской епархии (Продолжение)*, „Холмско-варшавский епархиальный вестник” 1881, 23].
- Szady B., *System beneficjalny diecezji chełmskiej w latach 1600–1621*, „Roczniki Humanistyczne” 1997, 45, 2.
- Wereda D., *Unia brzeska 1596 roku – ludność unicka i dyzunicka czynnikiem integrującym czy dezintegrującym?*, w: *Rzeczpospolita Obojga Narodów i jej tradycje. Studia i szkice*, red. M. Wagner, J. Wojtasik, Siedlce 2004.

NOTA O AUTORZE

Artur Goszczyński – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii zajmujący się dziejami Polski nowożytnej. Adiunkt w Instytucie Historii Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach oraz specjalista naukowy w Fundacji im. Janusza Kurtyki. Swoje zainteresowania badawcze koncentruje wokół zagadnień związanych z polityką wewnętrzną oraz elitą władzy polsko-litewskiej Rzeczypospolitej za panowania pierwszych Wazów, dworem królewskim XVI–XVII w., dziejami wojskowości polskiej XVI–XVII w., edukacją w okresie staropolskim oraz historią społeczną epoki nowożytnej.

ABOUT THE AUTHOR

Artur Goszczyński – Doctor of Humanities in the field of history dealing with the history of modern Poland. Assistant professor at the Institute of History at the University of Natural Sciences and Humanities in Siedlce and research specialist at the Janusz Kurtyka Foundation. He focuses his research interests on issues related to domestic politics and the ruling elite of the Polish-Lithuanian Commonwealth during the reign of the first Vasas, the royal court of the 16th-17th centuries, the history of the Polish military of the 16th-17th centuries, education in the Old Polish period and social history of the modern era.